



DYSKUSJE *DISCUSSIONS*

WPROWADZENIE DO DEBAT

Jubileusz 45-lecia pracy w Uniwersytecie Łódzkim profesora Marka Czyżewskiego odbył się 24 kwietnia 2025 roku na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. W jego organizację zaangażowane były: Katedra Socjologii Kultury UŁ, Instytut Socjologii UŁ, Oddział Łódzki PTS, Sekcja Badań Komunikacji Społecznej PTS, Sekcja Metodologii Badań Społecznych PTS oraz redakcja „Przeglądu Socjologicznego”.

Skrótowe ujęcie dorobku 45-letniej pracy naukowej nie jest proste i na pewno nie oddaje pełni wkładu, jaki Marek Czyżewski miał dla środowiska socjologicznego. Instytucjonalnie związany był przez lata z Katedrą Socjologii Kultury UŁ, a także szefował Zakładowi Badań Komunikacji Społecznej UŁ. W 2016 roku objął funkcję redaktora naczelnego „Przeglądu Socjologicznego”. Jego twórczość naukowa wyróżniała się już we wcześniejszych latach pracy – został laureatem Nagrody im. Stanisława Ossowskiego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego za książkę *Socjolog i życie potoczne. Studium z etnometodologii i współczesnej socjologii interakcji* [1984, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego]. W kolejnych latach był autorem, współautorem oraz redaktorem kolejnych ważnych publikacji, takich jak: *Cudze problemy. O ważności tego co nieważne* [1991, razem z K. Dunin i A. Piotrowskim]; *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego* [1997, razem z S. Kowalskim i A. Piotrowskim]; *Öffentliche Kommunikation und Rechtsextremismus* [2005]; *Dyskurs elit symbolicznych. Próba diagnozy* [2014, razem z K. Franczakiem, M. Nowicką i J. Stachowiakiem]; *Polskie sprawy 1945–2015. Warsztaty analizy dyskursu* [2017, razem z A. Horolets, K. Podemskim i D. Rancew-Sikorą]; *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych* [2017, razem z M. Otrockim, T. Piekotem i J. Stachowiakiem].

Głównymi zainteresowaniami jubilata pozostają analiza dyskursu publicznego, współczesne teorie społeczne, zagadnienia komunikowania i demokracji oraz badania nad „językiem wrogości”.

W ramach jubileuszu miały miejsce dwa wydarzenia naukowe: panel z udziałem gości zagranicznych pt. *On fashionable, necessary and marginalised concepts* oraz debata z udziałem polskich socjolożek i socjologów pt. *Jakich pojęć potrzebuje polska socjologia? Między imitacją a własnym głosem*. Publikujemy zapis ich obu, przedstawiając najpierw ich zarys tematyczny.

W pierwszej części jubileuszu wzięli udział prof. Lena Inowlocki (profesor emerytowana, Uniwersytet Stosowanych Nauk Społecznych we Frankfurcie nad Menem, Niemcy), prof. Gerhard Riemann (profesor emerytowany, Norymberska Techniczna Szkoła Wyższa Georga Simona Ohma, Niemcy), prof. Fritz Schütze (profesor emerytowany, Uniwersytet w Magdeburgu, Niemcy) oraz prof. Marek Czyżewski (profesor emerytowany, Uniwersytet Łódzki), a dyskusję moderowały prof. Katarzyna Waniek (Uniwersytet Łódzki) oraz dr Sylwia Męcfał (Uniwersytet Łódzki).

Troje zaproszonych gości od dawna łączy z Markiem Czyżewskim zarówno osobista, jak i akademicka relacja, która trwa do dziś. Zgodzili się oni wziąć udział w dyskusji dotyczącej modnych, istotnych i marginalizowanych pojęć, które sami zidentyfikowali. Punktem wyjścia do rozmowy była stanowcza sugestia Marka Czyżewskiego, że słowa i pojęcia cieszące się powszechną popularnością w przestrzeni publicznej i mediach społecznościowych, a nawet uznaniem w środowisku naukowym, powinny być traktowane z ostrożnością, zwłaszcza te, które powszechnie uznaje się za „oczywiste, prawdziwe i niepodważalne”. Centralnym punktem dyskusji było podjęcie dogłębnej, krytycznej oceny „modnych” i czasem bezkrytycznie przyjmowanych przez socjologów pojęć, w celu zrozumienia ich wpływu na społeczeństwo i ich wkładu w jego rozwój. Ponadto rozważania zmierzały ku eksploracji dynamiki rozpowszechniania i popularyzacji pojęć, a także roli ocen krytycznych w kształtowaniu tych pojęć w socjologii. Cytaty z dwóch artykułów Marka Czyżewskiego mogą posłużyć do przedstawienia jego sposobu myślenia i wprowadzić w temat dyskusji. Oto one:

W swym formatywnym kontekście społecznym pojęcia interpretatywne wyrażały opór wobec mechanizmów władzy suwerennej (polegającej na zakazach i egzekwowaniu kar za ich przekroczenie) i dyscyplinarnej (skłaniającej metodą nadzoru do rygorystycznej realizacji drobiazgowych nakazów). W zamian pokazywały, że ład społeczny budowany jest krok po kroku – nie dzięki stosowaniu się do uprzednio ustalonych norm, lecz wskutek procesów interpretacji polegających w dużej mierze na dopasowywaniu norm do sytuacji. [...]

Natomiast pojęcia interpretatywne, po ich przeniesieniu do socjologicznego mainstreamu, wpisały się w dyskurs rządomości, a mówiąc ściślej – w tę jego warstwę, która objaśnia, promuje i realizuje „rządzenie przez wolność” (*government through freedom*, termin Nikołasa Rose’a [1999]). W odróżnieniu od surowej władzy suwerennej i dyscyplinarnej, „rządzenie przez wolność” polega na miękkim i pośrednim oddziaływaniu: na kierowaniu tym, jak ludzie sami kierują sobą. Ta „sztuka rządzenia” nie tylko nie pozbawia jednostek i zbiorowości poczucia sprawczości, kreatywności i odpowiedzialności za siebie, lecz przeciwnie, sprzyja jego powstawaniu i umacnianiu się. Czym innym jest wszakże realna sprawczość, kreatywność i odpowiedzialność za siebie, a czym innym poczucie sprawczości, kreatywności i odpowiedzialności za siebie lub retoryka zachęcająca do sprawczości, kreatywności i odpowiedzialności za siebie¹.

* * *

If (and this is a fact) the sociological analyses of “social capital,” “innovation,” “agency,” or “trust” are devoid of self-critical reflection – with the entanglement of these analyses in the symbolic service of neoliberal capitalism – then it is impossible to resist the thesis regarding the cognitive and political opportunism of the vast majority of contemporary sociology².

Rozmowa o pojęciach w socjologii była kontynuowana w drugiej części jubileuszu – tym razem w gronie polskich badaczek i badaczy. W debacie *Jakich pojęć potrzebuje polska socjologia? Między imitacją a własnym głosem* wzięli udział, oprócz prof. Marka Czyżewskiego, uznani socjolodzy: prof. Andrzej Piotrowski, emerytowany profesor Uniwersytetu Łódzkiego, prof. Marek Krajewski z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu i dr Anna Radiukiewicz z Instytutu Studiów Politycznych PAN. Dyskusję moderowała dr Magdalena Nowicka-Franczak z Uniwersytetu Łódzkiego.

Punktem wyjścia była diagnoza dylematu, przed którym stoi dyskurs współczesnej socjologii. Nowe procesy i zjawiska społeczne wymagają nazwania, a te, które trwają mimo zmieniającego się kontekstu, zasługują na przypomnienie o swojej ciągłości. Jednocześnie na dyskurs socjologiczny wywierana jest presja, aby gonił za duchem czasu, podążał za trendami i pozwalał mówić tak, aby być usłyszonym w głównym nurcie debaty intelektualnej i publicznej. Z tego powodu dyskurs socjologiczny przechwytuje pojęcia nośne i modne w danym czasie. Do tych przechwytyłów dochodzi często w układzie sztafetowym – polski dyskurs socjologiczny biegnie za socjologią wiodących krajów Globalnej Północy i to od nich przejmując określony język.

¹ Czyżewski Marek. 2013. „Socjologia interpretatywna i metoda biograficzna: Przemiana funkcji, antyesencjalistyczne wątpliwości oraz sprawa krytyki”. *Przegląd Socjologii Jakościowej* 9(4): 18.

² Czyżewski Marek. 2021. “Governmentality without truth. An essay on the role of Foucauldian thinking in a post-truth society”. *Qualitative Sociology Review* 2021 17(1): 45.

Główne pytanie podjęte w debacie, dotyczyło tego, czy pojęcia modne we współczesnej socjologii – zwłaszcza polskiej – są tymi, których rzeczywiście potrzebujemy do opisu zachodzących przemian społecznych, kulturowych i technologicznych? W pierwszej rundzie pytań uczestnicy spotkania zastanawiali się nad tym, czy w dyskursie socjologicznym są pojęcia modne na wyrost lub takie, które są zbędne bądź wtórne. Rozmawiano o tym, jak warsztat i postawa krytyczna badaczy wpływa na pole pojęciowe dyscypliny. W drugiej rundzie pytań dyskutanci rozważali, jakiego podejścia do pojęć brakuje w socjologii oraz czy w polskim kontekście potrzebujemy pojęć o znaczeniu lokalnym, odpowiadających specyficznej polskiej ścieżce modernizacji, czy też „mówienie własnym głosem” przestaje być dziś postulatem trafiającym w sedno problemów istotnych dla naszego dyskursu socjologicznego. Nie zabrakło przy tym wątku przenikania się dyskursu socjologii oraz języka literatury i reportażu, a także postulatów dotyczących miejsca tej dyscypliny w szerokim polu komunikacji społecznej.

Zapraszamy do zapoznania się z zapisami obu wydarzeń naukowych, które same w sobie są najlepszym uczczeniem prof. Marka Czyżewskiego, dla którego dyskusja naukowa jest jedną z najważniejszych części naukowej pracy.

Pozwalamy sobie też na zakończenie na bardziej osobistą i mniej konwencjonalną charakterystykę Jubilata³. Odwołuje się ona do repertuaru sformułowań zasłyszanych i wyczytanych u niego samego, który – „rzekomo” – 45 lat temu rozpoczął pracę na Uniwersytecie Łódzkim. Rzekomo..., bo przecież „nigdy niczego pewnym być nie należy”. Czyżewski, choć pełen zacności, potrafi w ekwilibrystyczny wręcz sposób operować ostrzem krytyki. Któż nie został nim tknięty, uprzednio przez Jubilata ostrzeżony, że ten przeprasza, ale jednak „zamierza wsadzić kij w mrowisko” lub „dodać łyżkę dziegciu do beczki miodu”. Zrazu dobrotliwie, potem przenikliwie i konsekwentnie – „niczym pijany trzymający się płotu” – obnaża mielizny rozumowania, odchylenia interpretacyjne i luki w wiedzy. A wywód bez solidnych podstaw zasługuje co najwyżej na to, by usłyszeć: „rzucił Stasiek”. Nie umyka mu żadna naukowa moda czy intelektualna aura nowości. Wszystko zostaje osadzone w odpowiednim kontekście, a gdy trzeba – zamknięte w klarownej „czteropolówce”. Jego chyżość umysłu i nieustanne kwestionowanie własnych i cudzych ustaleń tworzą fundament tej szczególnej dyskursywnej wiedzy/władzy. Jubilat nie „tlenizuje” – on „parezjuje”. Zgodnie z Foucaultowską nauką wybiera szczerłość ponad perswazję, ryzyko

³ Ta część *Wprowadzenia do debat* powstała także we współpracy z dr Renatą Dopierałą z Katedry Socjologii Kultury IS UŁ.

ponad wygodę, krytycyzm ponad pochlebstwo. Wreszcie: jego styl uczenia, inspirowany „Pewnym Niemieckim Mistrzem”, polega na dyskretnym podsuwaniu nieszablonowych koncepcji – tak, aby student miał poczucie, że to jego własny pomysł. A że struktura trójkowa jest ideałem formy, pozostaje tylko:

Marku – dziękujemy, dziękujemy, dziękujemy! Żeby ta forma nie była jednak tak perfekcyjna (w końcu Mistrz jest tylko jeden), dokładamy toast:

Z klasą i wdziękiem rozgryza teorie,
Czyżewski to mistrz – nie potrzebuje glorii!
Pojęć socjologicznych ma w głowie co niemiara
Dla Marka Czyżewskiego niech zabrzmi fanfara!

*Sylvia Męćfal
Magdalena Nowicka-Franczak
Katarzyna Waniek*